

Sygn. akt: I C 565/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Kubicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S. (1)

przeciwko (...) Radiu - (...) w O. - Radio (...) Spółce Akcyjnej w O.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. nakazuje pozwanej zamieszczenie na stronie internetowej Radia (...) [http://\(...\)/](http://(...)/) w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku w tej sprawie oraz pozostawienie tam przez okres pełnych 7 dni oświadczenia, napisanego czcionką nie mniejszą niż tekst artykułu z dnia 24 września 2015 r. opublikowanego na ww. stronie internetowej pt. „(...)”,

o następującej treści: „ Radio (...) przeprasza Pana K. S. (1) za to, że naruszyło jego dobra osobiste w ten sposób, iż w umieszczonym na stronie internetowej Radia (...) artykule pt. (...)z dnia 24 września 2015 r. pomówiło Pana K. S. (1) o to, że jest oskarżony o popełnienie przestępstwa polegającego na dokonaniu fałszywego złośliwego zgłoszenia na numer alarmowy. Radio (...) oświadcza, że zaniecha podobnych działań godzących w dobre imię i wizerunek Pana K. S. (1)”,

II. oddała powództwo w pozostałej części,

III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt I C 565/16

UZASADNIENIE

Powód K. S. (1) wniósł o nakazanie pozwanemu (...) Radio – (...) w O. – Radio (...) S.A. z siedzibą w O. zamieszczenia na stronie internetowej Radia (...) [http://\(...\)/](http://(...)/) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oświadczenia napisanego czcionką nie mniejszą niż tekst artykułu z dnia 24 września 2015 r., opublikowanego na stronie internetowej [http://\(...\)/](http://(...)/) pt. „(...)” o następującej treści: „ Radio (...) przeprasza Pana K. S. (1) za to, że naruszyło jego dobra osobiste w ten sposób, że bez jego wiedzy i zgody umieściło na stronie internetowej Radia (...) artykuł „(...)” z dnia 24 września 2015 r. zawierający jego dane osobowe oraz w przedmiotowym artykule pomówiło Pana K. S. (1) o to, że jest oskarżony o popełnienie przestępstwa polegającego na dokonaniu fałszywego złośliwego

zgłoszenia na numer alarmowy. Radio (...) oświadcza, że zaniecha podobnych działań godzących w dobre imię i wizerunek Pana K. S. (1)". Dodatkowo powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 10.000zł tytułem zadośćuczynienia z tytułu krzywdy doznanej przez niego wskutek naruszenia jego dóbr osobistych, a mianowicie dobrego imienia oraz nazwiska wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swoich żądań powód wskazał, że prowadzi w O. działalność gospodarczą pod firmą Agencja Ochrony (...). W dniu 10 stycznia 2015 r. powód zawiadomił straż pożarną o drzewie, które w jego ocenie mogło ulec przewróceniu stwarzając realne zagrożenie dla mieszkańców ul. (...) w O.. W wyniku powyższego zostało wszczęte przeciwko powodowi postępowanie o wykroczenie. Radio (...) na kanwie wskazanych wydarzeń w dniu 24 września 2015 r. na stronie internetowej Radia (...) [http://\(...\)/](http://(...)/) opublikowało artykuł pt. „(...)”, w którym to podano bez zgody powoda jego pełne nazwisko oraz określono go mianem „oskarżonego”, czym naruszono jego dobra osobiste. Nie budzi bowiem wątpliwości, że treść artykułu pozwanego godziła w jego dobre imię, a także mogła go poniżyć w opinii publicznej, nadto spowodować spadek zaufania społecznego do powoda jako przedsiębiorcy trudniącego się ochroną osób i mienia. Powód wezwał (...) do zaniechania dalszych naruszeń jego dóbr osobistych, co jednak nie spotkało się z pozytywnym odzewem. W tym stanie rzeczy roszczenie jest w pełni usprawiedliwione. Za zasądzeniem kwoty zadośćuczynienia przemawia zaś skala negatywnych dla powoda skutków, które spowodowała feralna publikacja.

W odpowiedzi na pozew **(...) Radio – (...) w O. – Radio (...) S.A. z siedzibą w O.** (dalej: (...)) wniosło o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko (...) podało, że nie sposób przypisać jego działaniu polegającemu na publikacji spornego artykułu cech bezprawności. Pozwany wskazał mianowicie, że artykuł ten powstał z inicjatywy powoda, który jako pierwszy skontaktował się z pracownikami Radia celem przedstawienia przebiegu zdarzenia dotyczącego zawiadomienia przez niego straży pożarnej w dniu 10 stycznia 2015 r., nadto udostępnił im informacje o wszczętym przeciwko niemu postępowania karnym oraz zaprosił na termin rozprawy mającej odbyć się w Sądzie Rejonowym w (...). Postawa powoda uzasadnia zatem twierdzenie, że pozwanemu została udzielona dorozumiana zgoda, (a contrario art. 13 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), na napisanie przedmiotowego artykułu traktującego o prywatnej sferze jego życia ze wskazaniem jego danych osobowych. Pozwany przyznał przy tym, że w treści artykułu zostało użyte omyłkowo słowo „oskarżony” zamiast „obwiniony”, tym niemniej nie miało to na celu godzenie w dobra osobiste powoda. Świadczy o tym okoliczność, że bezpośrednio po zawiadomieniu przez powoda kilka miesięcy od daty publikacji artykułu o błędzie, został on zniwelowany.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód K. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Agencja Ochrony (...), której przedmiotem jest ochrona mienia i osób.

W dniu 10 stycznia 2015 r. powód zawiadomił straż pożarną o drzewie, które z uwagi na duży stopień nachylenia, w jego ocenie stwarzało realne zagrożenie dla mieszkańców przy ul. (...) w O..

W wyniku złożonego zawiadomienia przeciwko powodowi zostało wszczęte postępowanie o popełnienie wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. polegającego na tym, że w dniu 10 stycznia 2015 r. o godz. 20.30 w O. przy ul. (...) fałszywie zaalarmował straż pożarną co do zdarzenia, które nie miało miejsca, czym wywołał niepotrzebną czynność służb ratunkowych.

Powód w toku toczącego się postępowania o wykroczenie skontaktował się telefonicznie z (...) Radiem – (...) w O. – Radio (...) S.A. celem przedstawienia przebiegu wypadków na tle zawiadomienia przez niego straży pożarnej w dniu 10 stycznia 2015 r. Wymieniony przekazał pełniącemu funkcję wydawcy – dyżurnemu Radia (...) m.in. informacje o toczącym się przeciwko jego osobie postępowaniu karnym oraz o mającym się odbyć terminie rozprawy w Sądzie Rejonowym w Olsztynie. Prosił o dziennikarską interwencję bez sprecyzowania własnych oczekiwań w tym

przedmiocie. Nie zastrzegł przy tym chęci zachowania anonimowości. Ze strony pracownika Radia również nie padły żadne konkretne ustalenia, w tym odnośnie ewentualnego wykorzystania danych osobowych zgłaszającego. W. J. (1) przekazał sprawę powoda jednemu z dziennikarzy do dalszego prowadzenia.

Powód kontaktował się następnie z pracownikami (...) jeszcze kilkakrotnie.

W dniu, w którym rozpoznawana była sprawa powoda, do Sądu Rejonowego w (...) mieszczącego się przy ul. (...) w O., przybyła – skierowana przez wydawcę (...) - dziennikarka I. M. (1). Wymieniona przeprowadziła z powodem na temat sprawy wywiad. W toku rozmowy nie poruszono kwestii ewentualnego posłużenia się przez dziennikarkę danymi osobowymi powoda. I. M. (1) zredagowała następnie artykuł, który został zamieszczony przez A. S. w dniu 24 września 2015 r. o godz. 16. 15 na stronie internetowej (...) [http://\(...\)/](http://(...)/) pod tytułem: „(...)”. Za grafikę publikacji odpowiadała B. C.. W artykule tym podano dane osobowe, tj. imię i nazwisko powoda, jak też nazwano go „oskarżonym”. Znalazły się w nim dodatkowo informacje na temat skierowania do sądu wniosku o ukaranie powoda za wywołanie fałszywego alarmu, który to czyn jest zagrożony karą grzywny, prac społecznych lub miesięcznym aresztem. Artykuł opatrzone fotografią głównego budynku Sądu Rejonowego w (...) mieszczącego się przy ul. (...).

W dniu 24 września 2015 r. stronę internetową (...) odwiedziło (...) osób.

W związku ze zgłoszeniem powoda, bezzwłocznie, w dniu 12 maja 2016 r. została dokonana korekta artykułu poprzez zastąpienie nazwiska powoda literą S oraz słowa „oskarżonego” „obwinionym”.

(dowód: artykuł z dnia 24.09.2015 r. k. 20; artykuł z dnia 12.05.2016 r. k. 21; zeznania W. J. k. 73v-74; I. M. k. 74; B. Ś. – C. k. 74v-75, K. S. k. 52, 75)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 5 stycznia 2016 r., sygn. akt (...), powoda uniewinniono od popełnienia wykroczenia z art. 66 § 1 k.w. Wyrok uprawomocnił się w dniu 20 kwietnia 2016 r.

(dowód: wyrok SO w Olsztynie z dnia 20.04.2016 r. z uzasadnieniem k. 70-71)

Powód w piśmie z dnia 29 lipca 2016 r. wezwał pozwane (...) do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych. Pozwane (...) nie wyraziło na powyższe zgody.

(dowód: pisma z dnia 29.07.2016 r. i 18.08.2016 r. k. 15-16, 18; pismo z dnia 5 i 22.08.2016 r. k. 17, 19)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

K. S. (1) dochodzi ochrony prawnej w przepisach związanych z naruszeniem dóbr osobistych. Podnosi, że na skutek opublikowania przez (...) Radio – (...) w O. – Radio (...) S.A. w dniu 24 września 2015 r. na stronie internetowej [http://\(...\)/](http://(...)/) artykułu pod tytułem: „(...)”, w którego treści podane zostały bez zgody jego pełne dane osobowe, tj. imię i nazwisko, jak też nazwano go „oskarżonym” doszło do naruszenia jego dobrego imienia, a także renomy przedsiębiorcy, co mogło spowodować spadek zaufania społecznego do jego firmy trudniącej się ochroną osób i mienia.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, przy czym z art. 23 k.c. wynika, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Za bezprawne uznaje się zaś zachowanie sprzeczne z normami prawa bądź z zasadami współżycia społecznego. Wobec wynikającego z art. 24 § 1 k.c. domniemania bezprawności – stosownie do brzmienia art. 6 k.c. – ciężar udowodnienia braku bezprawności określonego działania spoczywa na osobie, która naruszyła dobra osobiste. Przesłanka bezprawności działania sprawcy naruszenia dóbr osobistych – zgodnie z przepisem art. 24 § 1 k.c. decydująca o przyznaniu uprawnionemu ochrony – ujmowana jest w prawie cywilnym szeroko. Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym oraz zasadami

współzycia społecznego. W zasadzie działaniem bezprawnym jest każda czynność naruszająca dobra osobiste, jeżeli nie zachodzi jedna z okoliczności wyłączających tę przesłankę. Do kontratypów wyłączających bezprawność, uzasadniających ingerencję w sferę cudzych dóbr osobistych, zalicza się natomiast: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa; wykonywanie prawa podmiotowego; zgodę pokrzywdzonego (ale z zastrzeżeniem uchylenia jej skuteczności w niektórych przypadkach) oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Co istotne, w orzecznictwie przyjmuje się, że egzoneracja oparta na braku bezprawności z powodu działania w ramach porządku prawnego nie wchodzi w rachubę, gdy wykracza poza granice, jakie porządek ten zakreśla (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98), jak też, że działanie owo musi pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należytą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Nie może też wykraczać poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę w zakresie wyrażanych ocen (z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98).

W kontekście powyższego podkreślenia wymaga, że okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy pozostawały bezsporne i zostały ustalone w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty oraz korespondujące ze sobą i wzajemnie się uzupełniające – i z tego powodu zasługujące na miano wiarygodnych - zeznania świadków W. J. (1), I. M. (1), B. C. oraz powoda K. S. (3).

Pozwane (...)nie kwestionowało faktu zamieszczenia w dniu 24 września 2015 r. w internecie artykułu o treści podanej przez powoda koncentrując się wyłącznie na wykazaniu braku przesłanki bezprawności z uwagi na okoliczność wyrażenia przez K. S. (3) dorozumianej zgody na przedstawienie opinii publicznej historii powstałej na tle zawiadomienia przez niego straży pożarnej w dniu 10 stycznia 2015 r., z czym wiązało się również ujawnienie jego danych osobowych.

W pierwszej kolejności należało zatem dokonać oceny, czy na skutek opublikowania przez pozwane (...) artykułu pod tytułem: „(...)”, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez wykorzystanie jego imienia i nazwiska. Rozpatrując sprawę we wskazanym kontekście należy uwzględnić całokształt okoliczności towarzyszących procesowi publikacji spornych treści. Nie budzi bowiem wątpliwości, w świetle jednoznacznych i spójnych zeznań świadków oraz samego powoda, że powstanie materiału prasowego nastąpiło z inicjatywy samego K. S. (3), który pierwszy skontaktował się z pracownikami pozwanego (...), opisał im przebieg zdarzenia z dnia 10 stycznia 2015 r., jak też jego następstwa, łącznie z faktem wszczęcia przeciwko niemu postępowania w sprawie o wykroczenie z art. 66 § 1 k.w. Z powyższego wynika zatem jednoznacznie, że to powód dążył poprzez kontakt z przedstawicielami mediów lokalnych do przedstawienia jego historii szerszej publiczności.

Wymieniony miał tym samym pełną świadomość, że przekazane przez niego dziennikarzom informacje, w tym ściśle dotyczące jego osoby, staną się podstawą publikacji. Co istotne, wymieniony nie wnioskował o zastrzeżenie anonimowości, czy też ograniczenie zakresu opublikowania, ani też nie zgłaszał żądań dokonania autoryzacji materiału prasowego. W tej zaś sytuacji nie sposób odmówić racji stronie pozwanej, że – biorąc pod uwagę postawę K. S. (3), w tym jego dążenie do ujawnienia sprawy na forum publicznym – miała prawo opisać historię powoda, jak też posłużyć się danymi osobowymi wymienionego. Słusznie przy tym pozwane (...) podniosło, że wprawdzie art. 13 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) zabrania podania m. in. danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe, ale tylko pod warunkiem, że osoby te nie wyrażą na to zgody. Mając natomiast na względzie kontekst sytuacyjny opublikowania spornego artykułu, w tym rolę, jaką odegrał w tym procesie sam powód – ówczesnie obwiniony, uznać należy, że pozwanemu (...) została udzielona przez niego dorozumiana zgoda, (w rozumieniu art. 13 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe), nie tylko na napisanie przedmiotowego artykułu traktującego o prywatnej sferze jego życia, ale także posłużenie się w jego treści danymi osobowymi. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że „czynności, które w zasadzie należą do sfery życia prywatnego, tracą ten charakter, gdy dana osoba przedsięwzię je publicznie lub wywleka je sama, albo uprawnione do tego osoby na "widok publiczny" (orzeczenie z 12 grudnia 1934 r., cyt. za: J. Makarewicz, Kodeks karny..., s. 580-581). Mając więc na uwadze, że wolą i zamiarem K. S. (3) było zainicjowanie powstania materiału na temat zdarzenia z dnia 10 stycznia 2015 r., brak jest podstaw do wywodzenia o naruszeniu jego dóbr osobistych w wyniku opublikowania artykułu, jak też

użycia w nim jego imienia i nazwiska. Strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności swojego działania poprzez wykazanie, że publikacja w omawianym zakresie nastąpiła zgodnie z przepisami ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe.

Oceny powyższej nie niweczy przy tym okoliczność, że pozwane (...) w dniu 12 maja 2016 r. dokonało anonimizacji artykułu. Uczyniło to bowiem dopiero na wyraźne żądanie powoda, traktując je jako cofnięcie wcześniej udzielonej zgody. Zwrócić jednak należy uwagę na okoliczność, że powód zdecydował się na przedmiotową interwencję dopiero po zakończeniu postępowania w sprawie o wykroczenie, w wyniku którego został prawomocnie uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z **art. 66 § 1 k.w.**, co miało miejsce przeszło siedem miesięcy od daty ukazania się publikacji (zob. stanowisko powoda k. 52). Uznać zatem wypada, że w okresie poprzedzającym akceptował stan rzeczy związany z publikacją spornego materiału. Z tego też względu powództwo w tej części podlegało oddaleniu jako niezasadne (punkt II wyroku).

Na zgola odmienną ocenę zasługuje natomiast fakt posłużenia się przez autora w artykule pod tytułem: „(...)” mianem „oskarżonego” na określenie roli procesowej K. S. (3) w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w (...). Z zeznań wymienionego, jak też załączonego do akt w **yroku Sądu Okręgowego w (...) z dnia 20 kwietnia 2016 r., sygn. akt (...), wynika wszak jednoznacznie, że powód został obwiniony o popełnienie wykroczenia z art. 66 § 1 k.w.**, nie zaś oskarżony o popełnienie przestępstwa. Okoliczności tej nie przeczyło przy tym pozwane (...), które – po zgłoszeniu wskazanej nieścisłości przez K. S. (3) – niezwłocznie dokonało stosownej korekty. Zdaniem Sądu skorygowanie przez pozwanego spornego zapisu, jak też wyrażone zapatrywanie, że jego zamiarem nie było godzenie w dobre imię powoda, nie niwelują faktu, że nazwanie w artykule powoda – „oskarżonym”, musiało być dla niego zarówno jako człowieka, jak też przedsiębiorcy zajmującego się ochroną osób i mienia, krzywdzące i mogło narazić go na krytykę społeczną, jak też uzasadnioną dezaprobatą. Co więcej, mając na uwadze, że autorem artykułu był dziennikarz, na którym spoczywa obowiązek zachowania szczególnej staranności przy zbieraniu, jak też następnie redagowaniu materiału prasowego, nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej, że błąd ten miał istotnego znaczenia, albowiem w artykule znalazły się dodatkowe informacje na temat skierowania prze policję do sądu wniosku o ukaranie powoda za wywołanie fałszywego alarmu, który to czyn zagrożony jest karą grzywny, prac społecznych lub miesięcznym aresztem. Zaznaczyć wszak wypada, że przeciętny obywatel nie ma pełnego rozeznania w kwestiach proceduralnych dotyczących rozróżnienia sposobu wszczęcia postępowania karnego sensu stricte (a więc o przestępstwo, gdzie aktem inicjującym jest akt oskarżenia) od postępowania w sprawach o wykroczenia, (gdzie sprawę przed Sądem inicjuje wniosek o ukaranie). Nie każdy posiada nadto rzetelne informacje na temat sankcji karnych przewidzianych za wykroczenie. Co więcej, nie każdy ma świadomość, że zachowanie polegające na wywołaniu fałszywego alarmu wypełnia znamiona wykroczenia, nie zaś przestępstwa. W tej zaś sytuacji odpowiedzialnym za przedstawienie kompetentnych i zarazem miarodajnych danych na ten temat winien być dziennikarz, a w dalszej kolejności wydawca. Z zeznań I. M. (1) wynika natomiast, że przygotowując materiał nie przywiązywała zbyt dużej wagi do tych okoliczności uznając je za mało istotne (k. 74). Od korekty materiału odstąpiły nadto inne osoby zajmujące się jego opublikowaniem na stronie internetowej (...). Reasumując, brak jest podstaw do uznania, że strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności opisywanego działania.

W tej sytuacji uznać należy, że działania pozwanego (...) polegające na przedstawieniu pierwotnie K. S. (1) w artykule pod tytułem: „(...)” w charakterze „osoby oskarżonej” naruszyły jego dobre imię, podważając jego autorytet i wiarygodność jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą. W rezultacie uznać należało, że strona powodowa wywiązała się z ciężącego na niej obowiązku udowodnienia okoliczności naruszenia dóbr osobistych w omawianym zakresie.

Decydując o rodzaju i sposobie podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, należy mieć na uwadze skalę upowszechnienia wypowiedzi naruszającej dobra osobiste oraz dostępność dla osób, które dowiedziały się o tej wypowiedzi, oświadczenia mającego usunąć skutki naruszeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r., I CSK 754/10, Lex nr 1095809). Na tle niniejszej sprawy do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło na skutek publikacji na stronie internetowej artykułu o treści dla wymienionego krzywdzącej. W takim natomiast wypadku środkiem

odpowiednim do usunięcia skutków tego naruszenia będzie umieszczenie przeprosin o treści: „Radio (...) przeprasza Pana K. S. (1) za to, że naruszyło jego dobra osobiste w ten sposób, iż w umieszczonym na stronie internetowej Radia (...) artykule pt. <<(…)>> z dnia 24 września 2015 r. pomówiło Pana K. S. (1) o to, że jest oskarżony o popełnienie przestępstwa polegającego na dokonaniu fałszywego zgłoszenia na numer alarmowy. Radio (...) oświadcza, że zaniecha podobnych działań godzących w dobre imię i wizerunek Pana K. S. (1)” w formie wskazanej w pozwie, tj. poprzez zamieszczenie w/w oświadczenia napisanego czcionką nie mniejszą niż tekst artykułu z dnia 24 września 2015 r. opublikowanego na stronie internetowej [http://\(…\)/](http://(…)/) pt. „(…)”, na stronie internetowej Radia (...) [http://\(…\)/](http://(…)/) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie oraz pozostawienie tam przez okres pełnych 7 dni. Wyżej wskazany środek ochrony dóbr osobistych będzie adekwatny do osiągnięcia celu postępowania oraz rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

Jednocześnie Sąd nie dopatrył się przesłanek uwzględnienia żądania pozwu o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 10.000 zł, uznając, że do zrekompensowania krzywdy wywołanej naruszeniem jego dóbr osobistych nie jest konieczne dodatkowe obciążanie pozwanego świadczeniem na cel społeczny.

Podstawę żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Z przywołanego przepisu wynika, że zasądzenie świadczeń w nim przewidzianych nie ma charakteru obligatoryjnego, a jedynie fakultatywny. Oznacza to, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia i sumy pieniężnej w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2002r. (sygn. akt V CKN 1010/2000, LexPolonica nr 357658), przy określeniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego.

W ocenie Sądu, całokształt okoliczności faktycznych sprawy przemawia za odstąpieniem od obciążania pozwanego obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda. Z wyżej przytoczonych rozważań wynika bowiem, że zadośćuczynienie może być zasądzone wtedy, gdy udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej i tym samym usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego, nie może być osiągnięte za pomocą innych środków. Okoliczność taka nie zaistniała natomiast na tle niniejszej sprawy. Inną rzeczą jest, że przeprosiny wymagają od sprawcy naruszenia dóbr osobistych znacznie większego wysiłku niż zapłata określonej sumy pieniężnej. Przeprosiny ze swej istoty zawierają w sobie ubolewanie ze strony naruszcyciela dóbr osobistych. Poza tym przeprosiny w jednoznaczny sposób wskazują ich adresata oraz określają, za jakie nieprawdziwe informacje, naruszające dobra osobiste, poszkodowanemu należy się słowo „przepraszam”.

Z powyższych względów omawiane żądanie pozwu podlegało oddaleniu na podanej wyżej podstawie prawnej, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Mając na uwadze okoliczność, że żądanie pozwu zostało uwzględnione wyłącznie w części, Sąd orzekł o kosztach procesu na mocy art. 100 k.p.c. uznając, że ich wzajemne zniesienie między stronami jest w pełni usprawiedliwione. W konsekwencji przyjęcia, że każda ze stron wygrała proces w połowie, Sąd nie dokonał rozliczenia wynagrodzeń reprezentujących strony w sprawie pełnomocników profesjonalnych. W rezultacie orzeczono jak w punkcie III wyroku.